



Kazanie świętego Piotra o restytucji

Lekcja z Dziejów Apostolskich rozdział 3.

„Gdyby przyszły czasy ochłody od obliczności Pańskiej, a posłałby onego, który wam opowiadany jest, Jezusa Chrystusa, który niebios ma objąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich swoich świętych proroków od wieków” – Dzieje Ap. 3:19-21.

Duch święty, który zstąpił na apostołów w Dniu Pięćdziesiątnicy, nie był on duchem bojaźni, ale był duchem odwagi i zdrowego umysłu. Apostołowie otrzymali polecenie od swego Odkupiciela, aby ogłaszali ewangeliczne poselstwo w celu wybrania z Żydów, jak i ze wszystkich narodów ziemi, pewnej szczególnej klasy poświęconych, którzy przez spłodzenie z ducha świętego mogliby się stać synami Bożymi, klasą Oblubienicy, Małżonki Barankowej i współdziedzicami w Jego Królestwie.

Będąc pełni odwagi wypływającej z ducha świętego, Piotr i Jan przedniejsi z apostołów, udali się do Świątyni, aby się modlić – nie dlatego, iż wciąż jeszcze pojmowali, że Świątynia była jedynym stosownym miejscem do modlenia się, ale dlatego, iż wiedzieli, że tam mogli spotkać najwięcej ludzi. Zapewne spodziewali się, że w Świątyni z pomocą Bożą uda się spotkać najpobożniejszych Żydów, którym będą mieli sposobność przedstawić radosne poselstwo ewangeliczne.

Sposobność ta rychło im się nadarzyła. Zauważyli biednego, chromego żebraka, który zdawał się posiadać wiarę i ufność do Boga. Przystąpiwszy do niego św. Piotr rzekł: „Wejrzyj na nas!”. On chromy pilnie patrzył na nich, spodziewając się jałmużny, lecz święty Piotr mówił dalej:

„Srebra i złota nie mam, lecz co mam, to ci daję: w imieniu Jezusa Chrystusa Nazarejskiego wszań i chodź” (w. 6).

Chromy, do najwyższego stopnia zdumiony taką ofertą, posiadając wiarę, uczynił wysiłek, aby zastosować się do polecenia apostoła. Apostoł, widząc jego wysiłek podniesienia się na nogi, ujął go za rękę, aby mu pomóc i aby wiara jego została nagrodzona Boskim błogosławieństwem. Jego nogi i stawy od dawna nieru-

chome i wyschnięte, od razu stały się sprawne i silne, „stał się i chodził, wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i chwając Boga”, czyli ogłaszając, że Boskie miłosierdzie spłynęło na niego przez tych dwóch mężczyzn.

ZNAMienne KAZANIE O RESTYTUCJI

Natychmiast wokół nich zgromadziło się grono bogobojnych Żydów i święty Piotr miał sposobność do nich przemówić – wydać świadectwo o Panu. Nie pobudziło to apostoła do chępliwości i pychy, nie mówił: „Przypatrzcie się nam dobrze, boć jesteśmy specjalnymi przedstawicielami Bożymi. Żaden z nauczonych w Piśmie i Faryzeuszów nie był w stanie uzdrowić chromego tak, jak myśmy to uczynili”, itd. Apostoł Piotr nie przemówił w taki sposób, ale w pokorze i skromności rzekł: „Czemu się tak dziwujecie i nam tak pilnie się przypatrujecie, jakobyśmy to własną mocą albo pobożnością uczynili, aby ten chodził?”. Nie dokonaliśmy tego cudu z własnej mocy. Jesteśmy tylko narzędziami Bożymi i to, co się stało, jest manifestacją Boskiego miłosierdzia przez Chrystusa Jezusa. W imieniu Jego – w imieniu Odkupiciela, który umarł za grzechy całego świata – ten cud był dokonany.

Następnie św. Piotr powiedział swoim słuchaczom, że oni jako naród ukrzyżowali tegoż Odkupiciela i Zbawiciela, lecz zapewnił ich również o Boskim miłosierdziu, o ile będą pokutować i szukać Boskiej łaski. Aby jednak okazać się godnymi Boskiego miłosierdzia, należało im zerwać wszelką społeczność z tymi, którzy dopuścili się tej zbrodni i stanąć po stronie Pańskiej. Krótko lecz bardzo wyraźnie wyłożył im Boski Plan i powody, dla których powinni pokutować i poświęcić się Bogu (w. 13-26). Powinni oni pokutować za grzechy osobiste, jak i narodowe, a także w zupełności nawrócić się do Boga – poznać Pana Jezusa; słuchać i naśladować Tego, którego ukrzyżowali. Gdy to uczynią, grzechy ich będą przykryte przez Pana i Bóg przez Jezusa przyjmie ich za swoje dzieci, a ostatecznie grzechy ich będą zupełnie zgładzone i dostąpią chwalebnej przemiany przy pierwszym zmartwychwstaniu – kiedy to ciało

„...wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy; wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowe” – 1 Kor. 15:43-44.

Po dopełnieniu się tej duchowej klasy, której członkowie dostąpią tego zupełnego zgładzenia grzechów i otrzymają nowe duchowe ciała wolne od



grzechu, zmas i niedoskonałości, nastąpią chwalebne czasy naprawienia wszystkich rzeczy, co Bóg przepowiedział przez wszystkich świętych proroków, którzy żyli w przeszłości. Będą to czasy ochłody i restytucji – okres tysiąca lat. Wtedy wypełnią się obietnice Boże dane Abrahamowi i wszystkim prorokom Izraela; a mianowicie, że w chwalebnym Królestwie Mesjasza cała ziemia zostanie doprowadzona do doskonałych warunków – do raj, jakim na początku był ogród Eden – „*podnózek Boży będzie uwielbiony*” (Izaj. 6:13, 66:1). Boskie przekleństwo zostanie usunięte, a Jego błogosławieństwo spłynie na całą ludzkość.

Którykolwiek z proroków nie uczyniłby żadnej wzmianki o latach restytucji, nie byłby Pańskim prorokiem – zapewnia nas św. Piotr, albowiem restytucja jest poselstwem Pisma Świętego od Księgi Rodzaju aż do Objawienia. Sam Odkupiciel świata daje nam zapewnienie:

„*Oto wszystko nowe czynię*” – Obj. 21:5.

Przekleństwa już więcej nie będzie, a ostatecznie nie będzie już więcej smutku, wzdychania, płaczu ani umierania. Wszystkie rzeczy zostaną odnowione w Królestwie Chrystusowym, chociaż na zupełne dokonanie tego chwalebnego dzieła potrzeba będzie całego tysiąca lat.

WIELKI POZAFIGURALNY MOJŻESZ

Święty Piotr wykazał również, w jaki sposób Mojżesz przepowiedział o powołaniu tej specjalnej, królewskiej klasy (5 Mojż. 18:17-19). Jezus jest Głową tej klasy, a wszyscy obecnie przyjmowani do Boskiej rodziny, przez spłodzenie duchem świętym, liczą się członkami Ciała Chrystusowego – Kościoła. Mojżesz był typem na Onego Wielkiego Chrystusa i prorokował o Nim, gdy mówił: „*Proroka (większego niż ja) wzbudzi wam Pan, Bóg wasz, z braci waszych*” – pozafiguralnego Chrystusa (Dzieje Ap. 3:22). Bóg wzbudził najpierw Jezusa

(wyjaśnia apostoł), a od Pięćdziesiątnicy wzbudzał (wzywał, ćwiczył i przygotowywał) braci Jezusowych – najpierw apostołów, a następnie innych wiernych w minionych dziewiętnastu stuleciach; powołanych według postanowienia Bożego, aby byli członkami Ciała Chrystusowego, zwani też Jego Oblubienicą. Zupełne wzbudzenie całej tej klasy nie dopełni się prędkiej, aż nastąpi zmartwychwstanie całego Kościoła.

Gdy cały Ten pozafiguralny Mojżesz (Chrystus – Głowa i Ciało) zostanie wzbudzony, czyli skompletowany i uwielbiony, wtedy przyjdzie czas na błogosławieństwo dla świata – ludziom otworzą się oczy wyrozumienia, a przywileje restytucyjne będą ich udziałem. Ci, którzy w Tysiącleciu będą słuchać Onego Wielkiego Proroka, dostąpią chwalebnych Boskich błogosławieństw – restytucji fizycznej, umysłowej i moralnej – a tym samym i wiecznego żywota. Lecz kto odrzuci tego Wielkiego Proroka, uwielbionego Mesjasza, zostanie wygładzony z ludu – poniesie karę świadomych i rozmyślnych niebożników. Pan „*wszystkich niebożnych wytraci*” (Psalms 145:20).

Apostoł wyjaśnia, że błogosławieństwo duchowe miało się rozpocząć od Izraela, od cielesnego potomstwa Abrahamowego. Na samym początku Wieku Ewangelii zostali wybrani „*prawdziwi Izraelczycy*”. Następnie naród Izraelski został odsunięty od Boskiej łaski i drzwi sposobności wysokiego powołania w Chrystusie zostały otworzone poganom, którzy w minionych dziewiętnastu stuleciach mieli dostęp do tych łask. Skoro tylko przeznaczona liczba wybranych będzie uwielbiona, a obecny wiek i jego cel się skończą – rozpocznie się dzieło restytucji. Wtedy cielesny Izrael znowu zajmie pierwsze miejsce w łasce u Boga, jak wyjaśnia to apostoł Paweł w Liście do Rzymian (Rzym. 11:25-32) i stopniowo wszystkie narody staną się odbiorcami Boskich łask i przywilejów wiecznego żywota.

R-5838 (1916 r.)
„Straż”